

IRENA FEDOROVICĀ

*Universytet Wileński*

## **Korespondencja Jana Karłowicza z polskimi i litewskimi literatami oraz działaczami kulturalnymi<sup>1</sup>**

Znany polski językoznawca, historyk, etnograf, muzyk i tłumacz Jan Aleksander Ludwik August Karłowicz (1836–1903) urodził się w majątku Subortowicze (lit. Subartonys), w powiecie trockim, w rodzinie szlacheckiej. Z rodziną Litwą był związany przez około 46 lat, z Wileńszczyzną — prawie 35 (z przerwami, w latach 1847–1882). Mieszkał wraz z rodziną w majątkach Podzitwa, Bratomierz i Wiszniew, w Wilnie, a także za granicą — w Paryżu, Brukseli, Berlinie i Heidelbergu, w 1876 r. kilka miesięcy spędził w Ameryce [Gajkowa, Urbańczyk 1966, 53–57]. Od 1887 r. zamieszkał na stałe w Warszawie, gdzie zmarł w 1903 r. W 1909 r. wdowa Irena Karłowiczowa przekazała materiały archiwalne męża (m. in. liczący 3 627 dzieł księgozbiór) na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie [LVIA, F1135, ap. 22, b. 27, 78, 90], stąd dokumenty trafiły do Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego (dalej — LPAH; po litewsku — LVIA=Lietuvos valstybės istorijos archyvas), a książki oraz niektóre dokumenty — do Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (Lietuvos Mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka). Archiwalny fundusz Karłowicza ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk obejmuje 264 teczeki. Są to przede wszystkim listy (jego — do rodziców, żony i dzieci, ale głównie adresowane do niego) oraz rękopisy, zdjęcia, rysunki, wycinki z gazet itp. Materiały te dotąd były wykorzystane tylko w nieznacznym stopniu.

Zasługi prof. Jana Karłowicza dla kultury polskiej są dobrze znane, zostały one wszechstronnie naświetlone w książce *Życie i prace Jana Karłowicza* (Warszawa, 1904). Od dawna znany był też fakt zainteresowania się Karłowicza literaturą i kulturą litewską, świadczyły o

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu naukowego *Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przelomu XIX/XX w. / Janas Karlovičius — XIX ir XX a. sandūros mokslinio ir kultūrinio gyvenimo skleidėjas*, finansowanego przez Radę Naukową Litwy (Lietuvos mokslo taryba. Sutarties Nr. VAT–36/2012).

tym kontakty osobiste i korespondencyjne profesora z wieloma znanymi Litwinami (A. Baranauskasem, M. Davainisem-Silvestraitisem, J. Jušką, J. Jablonskisem). O potrzebie badania zasług Karłowicza dla kultury litewskiej zaczęto mówić jednak dopiero po II wojnie światowej. W 1958 r. pisał o tym Kazys Grigas, a w 1979 r. Algirdas Sabaliauskas. Po długiej, bo aż 30-letniej przerwie, do tego tematu nawiązały prof. Halina Karaś i dr Krystyna Rutkowska. W 2012 r. studentka polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego Irena Ławrynowicz obroniła pracę dyplomową pt. *Korespondencja Mieczysława Dowojny-Sylwestrowicza do Jana Karłowicza. Analiza historycznojęzykowa*, napisaną pod kierunkiem dr K. Rutkowskiej.

W wymienionych pracach zostały przedstawione zasługi prof. Karłowicza głównie dla językoznawstwa i etnografii. W 2005 r. ukazała się publikacja Agaty Wągiel, powstała m. in. w oparciu o materiały archiwalne, dotycząca analizy jego dorobku muzycznego [Wągiel 2005]. Natomiast sprawa kontaktów Jana Karłowicza z literatami polskimi, jak również litewskimi, nie była dotychczas przedmiotem osobnych badań naukowych. Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą wypełnienia tej luki.

### **Jan Karłowicz – znawca twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego i “duchowy brat” Elizy Orzeszkowej**

Jan Karłowicz, Litwin z urodzenia (w historycznym, Mickiewiczowskim znaczeniu tego słowa), był znawcą twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego, jego pracom historyczno-literackim poświęcił kilka artykułów. Najwięcej z nich powstało przy okazji przygotowań do obchodów jubileuszu 50-lecia działalności literackiej autora *Kunigasa*. Uroczystości jubileuszowe odbyły się na początku października 1879 r. w Krakowie. Karłowicz brał udział w tych uroczystościach, o czym świadczą materiały archiwalne, a także jego list do jubilata, pisany wspólnie z Mikołajem Bakszewiczem, przechowywany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. List ten (nie datowany) nie był dotąd drukowany:

*Szanowny Jubilacie,*

*Książkę zbiorową wileńską [Upominek], której pierwszy arkusz jeden z nas [Karłowicz – I. F.] miał zaszczyt wręczyć Tobie pamiętnego dnia 3 października 1879 r. w Sukiennicach Krakowskich, dzisiaj całą w hołdzie Ci składamy. Najzacieńszy Jubilacie, z życzeniem, abyś odbierając ją doświadczył choć cząstki tej przyjemności, jaką my czujemy, przesyłając dowód pamięci prowincji naszej o najzasłużeńszym z Polaków.*

*Powolni służy*

*Jan Karłowicz*

*Mikołaj Bakszewicz.*

Adres: Mikołajowi Bakszewiczowi,

Wilno, dom Cywińskich [BJ, syg. 7886 III, 179].

W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie znajduje się 5 innych listów Jana Karłowicza do Józefa Ignacego Kraszewskiego, w których zwraca się on z prośbą o pomoc finansową dla Bolesława Jacuńskiego, studenta III roku Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, wychowanka matki (2 listy 1880 r.) oraz dla Tomasza Teodora Jeża (właściwie Zygmunta Miłkowskiego, 1824–1915) — powieściopisarza, publicysty oraz działacza społecznego i politycznego, działającego po upadku powstania styczniowego na emigracji (3 listy) [BJ, tamże, 182–192].

W roku jubileuszowym Kraszewskiego (1879) Karłowicz nawiązał łączność korespondencyjną z Elizą Orzeszkową, część tych listów (głównie fragmenty), z lat 1880–1896, została opublikowana [Orzeszkowa 1956]. Kontakt ten był utrzymywany przez 20 lat, aż do 1899 r. Karłowicz i Orzeszkowa osobiście poznali się prawdopodobnie w 1882 r. Z jego korespondencji wiadomo, że przed wyjazdem na studia do Heidelbergu (1882–1885) złożył on pisarce wizytę w Grodnie i Wilnie, odwiedzał ją też później w majątkach Miniewiczze (są one pierwowzorem Korczyna) i Poniemunie. Orzeszkowa uważała Karłowicza za swego duchowego “brata”, rozmowę z nim (ustną lub pisemną) nazywała “jedną z uciech najpełniejszych wdzięku”, a jego samego — “najszanowniejszym z jej przyjaciół”, któremu ufa jak nikomu innemu [Orzeszkowa 1956, 32–33]. Pisarka zwierzała się Karłowiczowi z planów zawodowych, prosiła o porady w kwestii doboru lektur itd. On z kolei załatwiał jej sprawy wydawnicze w Warszawie, służył różnymi informacjami, wypożyczał książki ze swojego bogatego księgozbioru, które były potrzebne Orzeszkowej np. w okresie zbierania materiałów do powieści rzymskiej *Mirtala*. Fragmenty tej powieści Karłowicz usłyszał w wykonaniu autorki podczas odwiedzin w Miniewiczach. W liście do żony, pisany z Warszawy 23 IV 1882 r., donosił im. in.:

*(...) Miniewiczze prześlicznie nad Niemnem, wśród starych drzew położone. Przyjęci byliśmy serdecznie. Pani Orzeszkowa poprawiła się na zdrowiu i humorze. Czytała nam pierwszy rozdział swojej powieści rzymskiej [Mirtala — I. F.], jeżeli cała będzie taka jak początek, to wyjdzie coś znakomicie pięknego i zajmującego (...)* [LVIA, F1135, ap. 10, b. 103, 164–165].

Utwór ten, drukowany na łamach “Kłosów” w 1866 r., profesor ocenił bardzo wysoko, stwierdzając: “Powieść jest wykończona jak najstaranniejsze malowidło, a tło tak prawdziwie rzymskie, że pozazdrości go Pani niejeden uczony profesor starożytności rzymskiej w Niemczech. Niektóre sceny są godne pędzla [Henryka — I. F.] Siemiradzkiego”.

Znaczna część listów Orzeszkowej ze zbiorów LVIA pochodzi z końca lat 80-ych, czyli z okresu, kiedy pisarka nawiązała współpracę z redagowaną przez Karłowicza “Wisłą” i kiedy powstały jej najważniejsze powieści —

*Nad Niemnem* (1887) i *Cham* (1888). Znająca doskonale nadniemieńskie zaścianki, pisarka chętnie zaangażowała się do gromadzenia pieśni, podań, zagadek z tych okolic, przysyłała je redaktorowi [LVIA, F1135, ap. 10, b. 108, 180–181, 196]. Zachęcona przez Karłowicza, zamieszczała na łamach “Wisły” w l. 1888–1891 szkice etnograficzne pod nazwą *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*. Orzeszkowa z wielkim zamięrowaniem gromadziła też zebrane nad brzegami Niemna zioła i inne rośliny, w ten sposób powstały jej słynne zielniki. W liście z 18 XII 1887 r. Orzeszkowa napisała do Karłowicza:

*Pisanie dla “Wisły” jest dla mnie zaszczytem, za który Szanownemu Panu wdzięczną jestem, a że wychodzić ma pod redakcją Pana, więc do zaszczytu łączy się serdeczna przyjemność [tamże, 48–50].*

Jan Karłowicz był bardzo pomocny w przygotowywaniu imprez okolicznościowych z okazji jubileuszu Orzeszkowej. W 1890 r. brał udział w zebraniach, organizowanych w mieszkaniu warszawskiej literatki Walerii Marrené-Morzkowskiej (1832–1903), podczas których omawiano sposoby uczczenia tego jubileuszu [LMAVB, Autografy kolekcja, F7–1675]. W 1891 r. Karłowicz był jednym z inicjatorów wydania książki *Upominek* z okazji jubileuszu 25-lecia działalności literackiej Elizy Orzeszkowej, była to inicjatywa “literackiego komitetu obchodów jubileuszowych”, który konkurował z powstałym w tym samym czasie “komitetem feministycznym”, pragnącym zwołać w Warszawie ogólnopolski zjazd kobiet i ufundować stypendium dla literatek im. Orzeszkowej [Jankowski, 86]. W sprawie wydania książki Karłowicz kontaktował się niejednokrotnie z zaprzyjaźnionym z pisarką adwokatem, literatem i bibliofilem Leopoldem Méyetem (1850–1912). W liście do Karłowicza z 13 VII 1891 r. Méyet donosił:

*Szanowny i Kochany Panie,*  
 (...) Zaczynam od Upominku przeznaczonego dla pani Elizy. Wyczerpałem wszystkie środki i wszystkich dróg użyłem, by książka ta mogła pojawić się w druku — lecz wszystko zawiodło. Za wiele byłoby o tem do pisania — opowiem to chyba przy sposobności. Pozostała jedyna droga — wydać w Krakowie, lecz na to potrzeba 2–2 500 fl. [florenów — I. F.] Skąd ich wziąć w naszym biednym kraju — a książka rozeszłaby się może w 200 egz., gdyż na Galicję tak bardzo liczyć nie można. Na ostatniej sesji zdecydowaliśmy wręczyć p. Elizie rękopisy w ładnej oprawie — a przedtem drukować wybór tych prac w różnych pismach, z odpowiednią dedykacją i fundusz do składek ogólnych dołączyć. “Kraj” zamierza wydać numer jubileuszowy i Piltz prosił mnie o niektóre prace z tego albumu. Numer taki szykuje też i “Świat”. (...) Składki idą dość ciężko. W domu obecnie książeczki nie mam, więc cyfry dokładnie oznaczyć nie mogę. Będzie jednak około 200 rb. Do trzech dojdziemy z pewnością, lecz ja myślałem o pięciu. Może jeszcze jakimś cudem suma ta się uzbiera. Na ostatnim

*zebraniu postanowiliśmy też jubileusz obchodzić dnia 1 XII jak w dzień imienin pani Elizy Orzeszkowej (...) [LVIA, F1135, ap. 10, b. 106, 660–661].*

W kolejnym liście Méyet przedstawił Karłowiczowi koszty wydania książki jubileuszowej (500 florenów, czyli około 400 rubli) i prosił o pomoc w szukaniu wydawcy w Krakowie, gdzie są życzliwe pisarce osoby, takie jak Władysław Anczyc i Mieczysław Pawlikowski.

Leopold Méyet w liście do profesora wyznał, że wszystkim bardzo zależy na tym, aby pomysł wydania książki doszedł do skutku. 17 VIII 1891 napisał z Poniemunia:

*(...) Widzę to, jak bardzo pani Elizie idzie o to, by książka dla niej przeznaczona ukazała się w druku, skoro zaś będzie cenzurowaną, to ją przez Petersburg prędzej czy później sprowadzim do kraju. Szkoda by byłoby wielka tej myśli, gdyby przeminęła bez śladu w literaturze, szkoda naszej pracy, a nade wszystko szkoda kobiety, godnej takiego odznaczenia [tamże, 666–667].*

Korektę *Upominku* Méyet otrzymał w sierpniu 1892 r., był wtedy właśnie w gościnie u pisarki w Poniemuniu. W liście z 8 VIII napisał do Karłowicza m. in.:

*(...) Siedzę nic nie robiąc i o niczym nie myśląc, wygodnie i rozkosznie w Poniemuniu. Dobrze tu, jak u Pana Boga za piecem. Pani Eliza czytała mi przeznaczoną dla "Biblioteki Warszawskiej" ostatnią powieść swoją pt. *Dzika. Rzecz przedziwnie piękna, podniosła a oryginalna w pomyśle i obrobieniu. Obawiam się tylko, by tam ktoś nie poszarpał najpiękniejszych ustępów.**

*Wspominamy Was tu ciągle, Kochany Panie, a ja liczę na to, że jakiś czas razem przepędzimy nad Niemnem. Jest to gorące życzenie pani Elizy (...) [tamże, 680–681].*

Egzemplarz *Upominku* Karłowicz otrzymał od pisarki dopiero wiosną 1894 r. Do książki Orzeszkowa dołączyła wzruszające słowa podziękowania:

*Szanowny i drogi Panie!*

*Niepodobna mi powstrzymać się od przesłania wraz z egzemplarzem "Upominku" słów wdzięczności i głębokiej i serdecznej za ten dar, który otrzymałam od Waszej wielkiej dobroci i łaski. Wszystko cokolwiek mogłabym powiedzieć o wspaniałości daru, o niezmiernej cenie jego dla mnie, o rozrzewnieniu obudzonem przez myśl o trudach około niego poniesionych, byłoby bardzo słabem i błędem (...). Proszę więc pozwolić, Szanowny i dobry Panie, abym wszystko, co czuję, zamknęłam w słowie Prostem, lecz z głębin duszy płynącym: dziękuję.*

*Z szacunkiem najgłębszym, wdzięcznością i przyjaźnią serdeczną Eliza Orzeszkowa [tamże, 106].*

W różnych okresach Orzeszkowa przysyłała Karłowiczowi do oceny swoje mniejsze i większe prace. Tak np. w 1890 r. dołączyła do listu 2

felietony dla “Kraju” (z cyklu “Listy z ustronia”), dotyczące m. in. “Wisły” [tamże, 204–205], a w 1894 r. — nowelę *Pieśń przerwana*, którą Karłowicz ocenił bardzo wysoko. Jego ocena miała ogromne znaczenie dla pisarki. W liście z 1 XII 1894 r. napisała ona m. in.:

*(...) Dziękuję najserdeczniej Szanownemu i drogiemu Panu za pochwałę dla Pieśni przerwanej, która dodała mi bodźca do pracy dalszej (...). Doprawdy ja b. wiele Panu zawdzięczam i nawet nie wiem, czy komukolwiek na świecie więcej niż Panu [tamże, 126–127].*

W podobnym duchu jest również list pisany ponad dwa tygodnie później, 18 XII 1894 r.:

*Najserdeczniejszy i drogi Panie!  
Sposób, w jaki Pan przyjął raczył skromną dań, którą złożyłam nieśmiertelnemu szacunkowi memu dla Pana i dawnej już przyjaźni naszej, przejął mię radością bezdenną. Rzeczy zawsze się tak składają, że w każdym wypadku wdzięczność jest po mojej stronie i ja Panu przestaję być dłużną. Wiem z pewnością, że długów moich względem Pana nigdy niczem spłacić nie będę mogła, ale jest to ciężar, który zrzucić bym z siebie chciała [tamże, 128–130].*

Z listów Elizy Orzeszkowej do Karłowicza z lat 1893–1894 wynika, że spotykali oni się niejednokrotnie, zarówno w Grodnie, jak też w Warszawie. Pisarka nie tylko gościła w salonie Karłowiczów, ale też była na koncercie warszawskiej “Lutni” [tamże, 111–112]. W listach z tego okresu jest też skarga na krytykę warszawską, a także wypowiedzi na temat twórczości innych pisarzy, takich jak: Henryk Sienkiewicz, Adam Pług (Antoni Pietkiewicz), Józefa Sawicka, Marian Gawalewicz. W listach do profesora Karłowicza Orzeszkowa informowała o odwiedzających ją gościach (tak np. wiosną 1896 r. zaszczycił ją swoją wizytą wraz z żoną i córką prof. Stanisław Smolka, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego), a także o działającym w sezonie letnim w Poniemuniu, a później w jej domu w Grodnie “uniwersytecie”, czyli 14-osobowej gromadce młodzieży, “spragnionej umysłowych prac” [tamże, 115–117]. Dla szczególnie uzdolnionych osób Orzeszkowa szukała protekcji u Karłowicza. Tak np. w 1894 r. zwróciła się do niego z prośbą o pomoc w załatwieniu stypendium z Rapperswilu dla Jadwigi Ejsmontówny, swojej wychowanki, chcącej studiować medycynę [tamże, 120–123].

Zdaniem Bronisława Nadolskiego Karłowicz był dla Orzeszkowej “pomocą i dźwignią moralną”. Łączyły ich m. in. takie tematy, jak podobne poglądy na problem antysemityzmu, emancypacji kobiet, oświaty ludowej, roli dziejowej szlachty [Nadolski, 2]. Przyjaźń została zerwana w 1899 r., z powodu ataku na Orzeszkową ze strony tygodnika “Głos” (nawiązała kontakt z tym pismem dzięki Karłowiczowi w 1895 r.), którego redaktorem był zięć

profesora Zygmunt Wasilewski. Przyczyną ataków stał się fakt drukowania powieści Orzeszkowej *Argonauci* zarówno w “Tygodniku Ilustrowanym”, jak też w rosyjskim piśmie “Вестник Европы” (przy tym przekład ukazał się wcześniej niż oryginał) [Jankowski 1994, 90].

### Konopnicka i inni “wielbiciele” Karłowicza

Drugą literatką, z którą Jan Karłowicz prowadził korespondencję, była Maria Konopnicka (1842–1910). Zdaniem Barbary Bobrowskiej, był on “jednym z najwybitniejszych znawców twórczości *Imaginy*” [Bobrowska 1997, 236], choć nie znajduje to potwierdzenia w wileńskich zbiorach archiwalnych. Wiadomo, że Karłowicz stanął w obronie Konopnickiej po skandalu, jaki wywołało ukazanie się w 1880 r. w Wilnie (z datą 1881) jej “fragmentów dramatycznych” *Z przeszłości*, odrzuconych rok wcześniej przez redakcję “Tygodnika Ilustrowanego”. Karłowicz napisał wtedy pochlebną recenzję “fragmentów dramatycznych”, bardzo ważną dla Konopnickiej, mimo że nie została ona przyjęta do druku przez redakcję gazety “Wiek” (stało się to powodem zerwania z tą gazetą) [Brodzka 1961, 19].

Listy Konopnickiej do Karłowicza, znajdujące się w zbiorach wileńskich, pochodzą ze znacznie późniejszego okresu, kiedy poetka i nowelistka przebywała za granicą. W listach zwracała się ona do profesora w różnych sprawach, w tym również prywatnych, np. prosiła profesora o pomoc w załatwieniu pracy w biurze kolei warszawsko-wiedeńskiej dla jej syna Stanisława [LMAVB, Autografy kolekcja, F7–1661]. Podczas swojej podróży po Włoszech w 1893 r. Konopnicka pomagała Karłowiczowi w poszukiwaniach tłumacza na język włoski do polsko-niemiecko-włoskiego wydania *Sonetów krymskich* A. Mickiewicza (tekst i muzyka). Nie była to sprawa łatwa, temat ten jest poruszany aż w ośmiu listach, pisanych z Genui, Nicei i Rzymu. Konopnicka znalazła we Włoszech niejakiego pana Kulczyckiego, który podjął się załatwienia przekładu na cenę 50 lirów za 8 sonetów [LVIA, F1135, ap. 10, b. 104, 282]. W liście z 13 VII napisała:

*Serdecznie Pana pozdrawiam i życzę wielu przyjemności gdzieś na wsi, na prawdziwej polskiej wsi, pachnącej sianem i chlebem, o której ja tu marzę.*

Później się wyjaśniło, że Kulczycki okazał się krętaczem — zlecił tłumaczenie sonetów, zamiast zawodowemu tłumaczowi, swojemu synowi Zygmuntowi. Zamieścił też w “Kurierze” na ten temat tekst samochwalczy, Konopnicka zareagowała na to opublikowaniem sprostowania (list z 7 XII). Z listów włoskich Konopnickiej wynika, że Karłowicz był pomocny pisarce przy zbieraniu materiałów na temat krasnoludków, które zostały wykorzystane w wydanej w 1896 r. niezwykle popularnej opowieści *O krasnoludkach i sierotce Marysi* (list z 12 V).

W 1902 r. Karłowicz należał, m. in. razem z E. Orzeszkową, H. Sienkiewiczem i A. Świętochowskim, do Komitetu uczczenia jubileuszu 25-lecia działalności literackiej Marii Konopnickiej. Spotkania członków Komitetu odbywały się m. in. w mieszkaniu Henryka Sienkiewicza [LVIA, F1135, ap. 10, b. 109, 201]. Obchody jubileuszowe miały miejsce w dwóch miastach — w Krakowie (18 i 19 X) i we Lwowie (tydzień później). Z okazji jubileuszu wszystkie pisma krajowe poświęciły uwagę temu tematowi. Pochlebny artykuł o Konopnickiej napisał też Karłowicz, za który podziękowała mu piękną kartką z Firenzy o treści:

*A jak to ślicznie Pan o mnie napisał. Bardzo się ucieszyłam i bardzo Panu dziękuję. Szczerze oddana – Maria Konopnicka [tamże, 268].*

W tym samym roku prof. Karłowicz na łamach “Tygodnika Ilustrowanego” napisał bardzo pochlebną recenzję obrazka z życia ludu pt. *W dolinie Skawy* (ze zbiorku *Na drodze*) autorstwa jubilatki. Karłowicz nazwał ten obrazek “przecudnym”, największe wrażenie wywarła na nim cytowana przez autorkę pieśń żałobna, “dziwnie prosta”, a jednocześnie “dziwnie filozoficzna”.

Do “wielbicielek” Karłowicza [określenie Celiny Kirkorowej: LVIA, F1135, ap. 10, b. 104, 177] zaliczała się również pisarka i nauczycielka Józefa Sawicka (1859–1920, pseudonim Ostoja), urodzona w Łopaczycach pod Grodnem. Od 1884 r. Sawicka przeniosła się na stałe do Warszawy, gdzie zapoznała się z Elizą Orzeszkową. Stała się bywalczynią domu Karłowiczów, nazywanego salonem inteligencji warszawskiej [Skręt, 298], utrzymywała kontakt nie tylko z profesorem, ale też jego rodziną. Tak np. w 1888 r. przybywała w Birsztanach (lit. Birštonas) na Litwie razem z Wandą Karłowiczówną. Korzystały razem z kąpieli w sanatorium, którego ordynatorem był Sawicki, brat Józefy [LVIA, F1135, ap. 10, b. 102, 50–60]. Józefa Sawicka w 1891 r. z radością informowała Karłowicza o tym, jak wysoko cenione było redagowane przez niego pismo “Wisła”:

*Od jednego ze znanych rosyjskich beletrystów otrzymałam list, w którym z wielkim uszanowaniem mówi o “Wiśle”, wydawnictwo to zalicza do najlepszych w Europie, chwali przede wszystkim dział bibliograficzny i dział podań ludowych [LMAVB, Autografę kolekcja, F7–1679].*

Jan Karłowicz korespondował również z dr. Józefem Korzeniowskim, który w 1888 r. zaprosił go do współpracy z “Biblioteką pisarzy polskich Akademii Umiejętności”. Wiosną 1889 r. w tej serii została wydana książka Wita Karczewskiego *Rozmowy polskie...* (1553 r.) w opracowaniu Karłowicza. Otrzymał on za to honorarium w wysokości 44 zł. 81 cent. austriackich, przysługiwało mu też 25 egzemplarzy autorskich [LVIA, F1135, ap. 10, nr 104, 415]. W 1891 r. wziął udział w wydaniu książki jubileuszowej ku



czci Aleksandra Świętochowskiego (zamieścił tu szkic *Mitologia i filozofia*), w tej sprawie pisali do niego Adam Bełcikowski i W. Bugiel z Paryża [LVIA, F1135, ap. 10, b. 92, 1].

W 1900 r. Karłowicz był zaangażowany w działalność warszawskiego Komitetu obchodów 25-lecia działalności literackiej Henryka Sienkiewicza. Autor *Trylogii* zwracał się do prof. Jana Karłowicza z zapytaniem o pochodzenie i znaczenie wyrazu Oszyk, nazwy herbu rodowego, nadanego jego przodkowi Michałowi Sienkiewiczowi przez króla Stanisława Augusta w 1780 r. [LVIA, F1135, ap. 10, b. 110, 201, 203–204]. Interesowało go również pochodzenie pieśni szlacheckiej o incipicie: *Boże łaskawy, przyjmij płacz krwawy/ upadających ludzi...*

Spośród literatów mieszkających w Wilnie korespondencję z prof. Karłowiczem nawiązała pochodząca z powiatu mozyrskiego na Polesiu Emma Jeleńska-Dmochowska (1864–1919) — pisarka, publicystka, redaktorka, działaczka społeczna [Fedorovič 2005, 46–63]. Z jej listu pisanego 8 IX 1890 r. wynika, że odezwała się ona do redaktora “Wisły” w odpowiedzi na jego apel o przysyłanie wariantów pieśni ludowej o Jasiu i Kasi. Prof. Karłowicz zainteresował się zgromadzonym przez nią zbiorem białoruskich pieśni ludowych, w latach późniejszych zachęcając ją też do przetłumaczenia na język polski i wydania białoruskich bajek [BJ, syg. 7886 III, 17]. Zachęcona przez Karłowicza, Jeleńska-Dmochowska w 1891 r. na łamach miesięcznika “Wisła” wydrukowała studium historyczno-etnograficzne wsi należącej do jej majątku rodzinnego, pt. *Wieś Komarowicze w powiecie mozyrskim*, wysoko ocenione przez redaktora. Współpracowała z “Wisłą” również później, w latach 1892 i 1894 zamieściła tu kilka artykułów ludoznawczych. Po sukcesie debiutanckiej powieści *Panienska* (1898) poświęciła się powieściopisarstwu i działalności społecznej.

### **Kontakty prof. Jana Karłowicza z literatami litewskimi**

Z materiałów archiwalnych wiadomo, że prof. Jan Karłowicz posiadał rękopisy kilku utworów takich autorów litewskich jak Silvestras Gimžauskas i Valerijonas Ažukalnis-Zagurskis [LVIA, F1135, ap. 10, b. 187–189], a także 2 numery gazetki ilustrowanej “Kalvis melagis” (I 1876). W 1895 r. przygotował dla *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* hasło dotyczące Kristijonasa Donelaitisa. W latach 1868–1872 próbował też tłumaczyć na język polski jego poemat *Metai* (Królewiec, 1818). Zachowały się rękopisy (ogółem 40 stron) fragmentów poematu zatytułowanych: *Uciechy wiosny* (*Pavasario linksmybės*, artystycznie najlepszy i najobszerniejszy, liczący 660 wersów) oraz *Dary jesieni* (*Rudens gėrybės*) i *Troski zimowe* (*Žiemos rūpesčiai*) [Jovaišas 1996, 281–300]. Początkowy fragment poematu *Me-*

*tai* — o incipicie *Już słońeczko znów się wzbijając zbudziło świat...* — autor przekładu zamieścił w swoim szkicu *O języku litewskim* (Kraków 1875). Zdaniem specjalistów Karłowicz znał niemieckie wydania poematu Donekaitisa autorstwa L. Rhezy, A. Schleichera i F. Neselmana, kierował się ich uwagami [Jovaišas 1996, tamże; Jackiewicz 1999, 83–85].

W zbiorach Karłowicza znalazły się nie tylko rękopisy wierszy V. Ažukalnisa-Zagurskisa (*Draugiej su Wewersiu* oraz *Draugiej su Lakszingiely*), ale też przekład ballady A. Mickiewicza *Świtezianka*, nazwany *Ižguldimas* [LVIA, F1135, ap. 10, b. 197].

W 1877 r. Karłowicz nawiązał kontakt korespondencyjny z Antanasem Baranauskasem (1835–1902) — znakomitym litewskim poetą, matematykiem i księdzem, który od 1867 r. wykładał w seminarium duchownym w Kownie teologię moralną, homiletykę i liturgikę. Listy księdza i poety do Karłowicza znajdują się w zbiorach Biblioteki Akademii Nauk we Lwowie, zostały one opublikowane (w wersji oryginalnej oraz w przekładzie na język litewski) w 2003 r. [Baranauskas 2003, 208–213]. Z korespondencji wynika, że Karłowicz zwrócił się do Baranauskasa z prośbą o pomoc w zredagowaniu zbioru litewskich pieśni ludowych. Ten przychylił się do prośby — wprowadził do tekstu poprawki, ale przyznał się, że nie zna zbyt dobrze gwary augustowskiej, w której były zapisane pieśni. Kolejne listy ze zbiorów lwowskich pochodzą z 1881 r. W liście z 8 (20) II Baranauskas poinformował Karłowicza o tym, że jego alumni z seminarium duchownego w Kownie sprowadzili z Kazania egzemplarze wydanego tam — staraniem prof. Jana Baudouina de Courtenay — zbiorku pt. *Pieśni litewskie* (*Lietuviškos dainos*, t. 1–3, 1880–1882) Antanasa Juški, wobec którego mają jednak wiele zastrzeżeń: dostrzegli np. błędy w pisowni, akcentologii, jako zarzut podali też brak klasyfikacji pieśni. Druga część tego listu jest poświęcona ocenie przysłanego Baranauskasowi przez Karłowicza telegramu w formie wiersza nieznanego autora litewskiego, napisanego na cześć jubileuszu 50-lecia działalności twórczej J. I. Kraszewskiego. Baranauskas dokonał analizy filologicznej tekstu, ale zagadki autorstwa nie rozwikłał<sup>2</sup>. Napisał on m. in.: *Ogół pojęć wykazuje umysł autora rozwinięty i z literaturą, przynajmniej dziełami Kraszewskiego o Litwie, obznajomiony. Pisownia więcej krajowa niż niemiecka, bo w użyte częściej niż v (...)* [Baranauskas 2003, 210]. Uznał on też, że autor może pochodzić z powiatów trockiego, kowieńskiego lub z Zaniemnia i jest obeznany z opracowaniami niemieckimi dotyczącymi języka

<sup>2</sup> Mógł to być Andrius Jonas Vištelis (Višteliauskas, 1837–1912), litewski poeta, tłumacz i publicysta, którego łączyła wieloletnia przyjaźń z J. I. Kraszewskim [Szulska 2011, 81–82].

litewskiego. Baranauskas dokonał dosłownego przekładu tego wiersza na język polski, który brzmi:

*Hosanna! Pieśń uwielbienia Bogu Ojcu na wysokościach!  
Ojczyźnie chwala na niskościach!  
Radujcie się Litwini, Polacy, kto jeno żyje,  
Że nam wydali (Bóg i Ojczyzna) milego męża Kraszewskiego,  
Który, jak krywekrywejtis serca poruszył  
I z ciężkiego letargu obudził.  
Woła Litwa ojczyzną mową: Pan (Bóg jest) Pramziu (przedwieczny).  
Twórco Anafielasu! Cześć tobie na wieki!* [Baranauskas 2003, 212].

Przekład ten jest tylko częściowo dosłowny, bowiem Baranauskas jako ksiądz złagodził nieco “pogański” charakter utworu, wprowadzając zwroty *Bóg i Ojczyzna*, *Bóg jest przedwieczny*, których nie było w oryginale.

W drugim liście, pisanym dzień później, 9 (21) II, Baranauskas udoskonalił swój przekład, a także dołączył się do grona tych, którzy słożyli hołd Kraszewskiemu jako autorowi trylogii poetyckiej *Anafielas* (1840–1845). Uznał on w Kraszewskim autora, który “woła Litwę do życia litewskiego”. Jego zdaniem “telegram jest hymnem uwielbienia Bogu, że przemówił do Litwy, pieśnią chwały dla Ojczyzny, że wydała Kraszewskiego (...)” [tamże, 210].

W 1883 r. Karłowicz nawiązał kontakt korespondencyjny z pochodzącym ze Żmudzi, z powiatu rosieńskiego, szlachcicem, literatem i etnografem samoukiem Mečislovasem Davainisem-Silvestraitisem (Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz, 1849–1919), z którym korespondował przez 11 lat (do 1894 r.). Davainis-Silvestraitis nazywał w listach Karłowicza “człowiekiem uczonym i przyjacielem Litwinów” [LVIA, F1135, ap. 10, b. 80, 11], był mu szczególnie pomocny przy zbieraniu litewskich bajek, pieśni, przysłów itd. Pomagał też w szukaniu informatorów znających folklor litewski, potencjalnych prenumeratorów miesięcznika “Wisła” (Karłowicz był jego redaktorem w latach 1888–1899) i udzielał porad dotyczących języka litewskiego.

Z kolei Karłowicz pomógł Davainisowi-Silvestraitisowi w drukowaniu jego prac. Tak np. w 1888 r. w t. 2 “Wisły” zostały zamieszczone zebrane przez niego pieśni szlachty żmudzkiej, nazywane “tekstami” (*Teksty szlachty żmudzkiej*). Profesor redagował własnoręcznie polski przekład *Podañ żmudzkich* Davainisa-Silvestraitisa (Warszawa, 1894). Zachęcał go też do tłumaczenia na język litewski literatury polskiej. W odpowiedzi na apel Karłowicza z 1883 r., a więc z okresu, gdy kontynuował on studia w Heidelbergu, Davainis-Silvestraitis przysłał mu do oceny próbkę własnego przekładu powieści poetyckiej A. Mickiewicza *Konrad Wallenrod*. W liście z 21 XI 1883 r. napisał z Dowojnowa m. in.:

*Mozolna to praca i nie wiem, o ile zdołam oddać talent wielkiego wieszca, przepraszam — geniusza. Ponieważ nie jestem biegłym w budowaniu wierszy heksametrem, uprosiłem mojego przyjaciela po piórze pana Jerzego Mikszas'a [Jurgis Mikšas, 1862–1903] mieszkającego w Ragnedzie w Prusach, aby on do mojego dosłownego tłumaczenia litewskiego ułożył heksametrem "Powieść wajdeloty", która znajduje się w wyżej wymienionym poemacie Mickiewicza, co on już uskutecznił i próbkę tego Panu przesyłam. Jeżeli Pan będzie uważał, że wiadomość o tym przekładzie może być interesującą dla czytelników "Kraju" i "Prawdy", to proszę w miesięcznych artykułach wiadomość o moim przekładzie litewskim dokonywującym się obecnie pomieścić [LVIA, F1135, ap. 10, b. 236, 14–17].*

Rzeczywiście, Karłowicz wzmiankę o przekładzie dokonany przez Davainisa-Silvestraitisa zamieścił w warszawskiej "Prawdzie".

W 1892 r. za pośrednictwem M. Davainisa-Silvestraitisa kontakt korespondencyjny z prof. Karłowiczem nawiązał znany litewski językoznawca Jonas Jablonskis (1860–1930), który uczył łaciny i greki w gimnazjum w Mitawie (obecnie Jelgava na Łotwie). Jablonskis, wtedy jeszcze początkujący filolog, w chatach litewskich odnalazł cenne XVII i XVIII-wieczne druki. Książki te były uszkodzone, a więc nie w pełni czytelne, o ich wartości Jablonskis dowiedział się dopiero z opisu zamieszczonego w "Bibliotece Literackiej". Napisał o tym w liście do Karłowicza:

*Szanowny i łaskawy Panie Dobrodzieju!  
Wielce jestem wdzięczny łaskawemu Panu za udzielenie mi, za pośrednictwem p. Sylwestrowicza, Jego książek, traktujących o rzeczy, która mnie jako początkującego filologa i Litwina tak obchodzi! Z „Bibl. lit. II” [Biblioteki Literackiej, zeszyt II] dowiedziałem się nieco o moich książkach z lat 1600, 1653 i 1701. Mianowicie z pracy p. Stańkiewicza między innymi powziąłem wiadomość o tytułach tych książek, o ich autorach i o roku, w którym one wyszły z druku, gdyż moje raritates, znalezione w chatach litewskich, są bardzo uszkodzone, szczególnie dwie pierwsze książki (...) [LVIA, F1135, ap. 10, b. 97, 151].*

W tym samym liście Jablonskis nawiązał też do katechizmu, wydanego przez prof. Jana Bystronia (1860–1902) pt. *Katechizm [Jakuba] Ledesmy w przekładzie wschodnio-litewskim z wydania wileńskiego z 1605 r.* (1890). Potwierdził on, że jest to język wschodnio-litewski, czyli język Dzuków, który był mu mało znany. Niektóre wyrazy (np. *paakszczinimas, antaras*) oraz morfologia katechizmu, jego zdaniem, sugerują, że był to język guberni wileńskiej, mniej więcej z okolic dzisiejszych Olkienik (lit. Valkininkai). Jablonskis wysoko ocenił tę pracę prof. Bystronia, zapoznał się też z jej recenzją autorstwa prof. Aleksandra Brücknera, zamieszczoną w "Archiv für Slavische Philologie". Znalazł jednak w tej pracy kilka nieścisłości, a konkretnie — źle przetłumaczonych wyrazów.

Owoce przyjaźni korespondencyjnej Karłowicza i Davainisa-Silvestraitisa jest też wydany w Krakowie w 1887 r. zbiorek pt. *Podania i bajki ludowe zebrane na Litwie*, zawierający teksty podań litewskich i białoruskich. W zbieraniu bajek litewskich pomagał Karłowiczowi również znany litewski poeta Maironis (właściwie Jonas Mačiulis) [LVIA, F1135, ap. 10, b. 195].

### Wnioski

Omówione przykłady listów znanych literatów i działaczy kultury do prof. Jana Karłowicza nie wyczerpują w pełni tematu. Pozwalają jednak wysnąć wniosek, że kontakty korespondencyjne profesora z literatami, przede wszystkim polskimi, były rozległe. Mieszkając w Warszawie, przyjaźnił się on ze wszystkimi najbardziej znanymi pisarzami epoki pozytywizmu (E. Orzeszkową, M. Konopnicką, H. Sienkiewiczem), interesował się ich twórczością, zachęcał do współpracy z miesięcznikiem ludoznawczym „Wisła”. Do współpracy z tym cenionym pismem naukowym zachęcił również literatów litewskich. Listy M. Davainisa-Silvestraitisa oraz klasyka literatury litewskiej A. Baranauskasa świadczą o tym, że Karłowiczowi były bardzo bliskie sprawy Litwy — jego historycznej ojczyzny.

### ŹRÓDŁA

BJ = Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów. Korespondencja J. I. Kraszewskiego. Seria III. Listy z lat 1863–1887, syg. 7886 III, k. 179, 182–192.

LMAVB = Lietuvos Mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka. Autografų kolekcija, f. 7–1661, 1675, 1679.

LVIA = Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 1135, ap. 22, b. 27; ap. 3, b. 80, 92, 97, 102–104, 106, 108, 109–110, 187–189, 195, 197, 236.

### LITERATURA

Baranauskas A., 2003: *Raštai*, t. VII/1. *Dienoraštis. Laiškai įvairiems adresatams*. Parengė R. Mikšytė, M. Daškus. Vilnius.

Bobrowska B., 1997: *Konopnicka na szlakach romantyków*. Warszawa.

Brodzka A., 1961: *Maria Konopnicka*. Warszawa.

Fedorovič I., 2005: Emma Jeleńska-Dmochowska — “patriotka bez lėku i skaży”, in A. Lapinskienė (sudarytoja). *Vilniaus kultūrinis gyvenimas: moterų indėlis*. Vilnius, 46–63.

Gajkova O., Urbańczyk S., 1966: Karłowicz Jan, in *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII. Wrocław, 53–57.

Grigas K., 1958: Lituantinė medžiaga J. Karlovičiaus rankraštiniame palikime, *Literatūra ir kalba. Darbai*, t. III. Vilnius, 595–600.

- Jackiewicz M., 1999: *Literatura litewska w Polsce w XIX i XX wieku*. Olsztyn.
- Jankowski E., 1994: *Z różnych sfer. Studia i portrety*. Warszawa.
- Jovaišas A., 1966: K. Donelaičio kūrybos vertimai į kitas kalbas, *Literatūra ir kalba*, t. VII: *Kristijonas Donelaitis, Pranešimai, straipsniai, archyvinė medžiaga*. Vilnius, 281–300.
- Karaś H., 2012: O potrzebie badań nad życiem naukowym przełomu XIX i XX wieku. Jan Karłowicz (1836–1903) jako animator ówczesnego “ruchu umysłowego”, *Poradnik Językowy*, z. 5. 5–20.
- Orzeszkowa E., 1956: *Listy zebrane*, t. III. Opracował i komentarzem opatrzył E. Jankowski. Wrocław.
- Nadolski B., 1937: Korespondencja Orzeszkowej i Jana Karłowicza, *Gazeta Lwowska. Kurier Literacko–Naukowy*, nr 37.
- K. Rutkowska K., 2012: Zaslugi Jana Karłowicza dla języka i folkloru litewskiego, *Poradnik Językowy*, z. 5. 21–29.
- Sabaliauskas A., 1979: *Lietuvių kalbos tyrinėjimo istorija iki 1940 m.* Vilnius, 139–140.
- Skret R., 1994: Sawicka Józefa, in *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. XXXV/2. Warszawa, 298–300.
- Szulska I., 2011: *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Warszawa.
- Wągiel A., 2005: Jan Karłowicz — portret z Mieczysławem w tle, *Muzyka*. Kwartalnik Instytutu Sztuki PAN, nr 4. 67–103.
- Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*, 1904: Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji “Wisły”. Warszawa.

E-mail: Irena.Fedorovic@flf.vu.lt

Październik 2012 r.

IRENA FEDOROVICH

### The Correspondence of Jan Karłowicz with Polish and Lithuanian Writers and Cultural Activists

The collection of the Lithuanian State Historical Archives in Vilnius possesses the legacy (mainly letters) of prof. Jan Karłowicz (1836–1903), a famous Polish historian, ethnographer, musicologist and translator. The research of that legacy shows that professor’s correspondence with other writers, mainly Polish, were extensive. While living in Warsaw, he was friends with all of the most famous writers of the era of positivism (E. Orzeszkowa, M. Konopnicka, H. Sienkiewicz), he was interested in their works and encouraged them to cooperate with the monthly magazine “Wisła”. He also brought other Lithuanian writers into cooperation with this valued magazine. The letters of M. Davainis-Silvestraitis and A. Baranauskas, a connoisseur of the classicist Lithuanian literature, prove that the affairs of Lithuania were important to Karłowicz, as it was his historic homeland.

Key words: Jan Karłowicz, Polish literature, Lithuanian literature, XIX century, correspondence.